SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 43. posiedzenia
Rady Ochrony Pracy (X kad.)
w dniu 19 lutego 2019 r.

Biuletyn z posiedzenia

Rady Ochrony Pracy (nr 43)

19 lutego 2019 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)**, przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie wpływu zaufania społecznego na bezpieczeństwo pracy,

– wyrażenie opinii na temat wniosku głównego inspektora pracy dotyczącego powołania: pani Małgorzaty Wojdy na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie, pana Jarosława Kowalczyka na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Olsztynie, pana Jerzego Łabońskiego na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Zielonej Górze,

– zapoznanie się z materiałem „Problematyka narażenia na działanie smogu – zagrożenia i ochrona" przygotowanym przez Ministerstwo Środowiska, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Kurtyka** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Paweł Ciećko** główny inspektor ochrony środowiska, **Jadwiga Gunerka** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru Rynku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Pośniak** kierownik Zakładu Zagrożeń Chemicznych, Pyłowych i Biologicznych Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego wraz ze współpracownikiem, **Agnieszka Brochocka** kierownik Pracowni Sprzętu Ochrony Układu Oddechowego w Zakładzie Ochron Osobistych CIOP-PIB.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Ewa Mierosławska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Kilka dni temu pożegnaliśmy wielkiego Polaka, patriotę, państwowca śp. pana premiera Jana Olszewskiego. Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Zebrani:

Amen.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Stwierdzam kworum. Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Michała Kurtykę wraz ze współpracownikami, głównego inspektora ochrony środowiska pana Pawła Ciećko wraz ze współpracownikami, głównego inspektora pracy pana Wiesława Łyszczka wraz ze współpracownikami, przedstawicieli Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego panią dr Małgorzatę Pośniak, panią dr Agnieszkę Brochocką oraz pana dr. inż. Szymona Jakubiaka, przedstawicieli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

– panie Jadwigę Gunerkę i Katarzynę Bednarz. Witam członków Rady. Witam wszystkich państwa.

Informuję, że główny inspektor pracy przesłał do Rady Ochrony Pracy pismo, w którym wnosi o wyrażenie przez Radę opinii w sprawie zamiaru powołania: pani Małgorzaty Wojdy na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie, pana Jarosława Kowalczyka na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Olsztynie, pana Jerzego Łabońskiego na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Zielonej Górze.

W związku z powyższym porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Rady obejmuje: pkt 1 – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie wpływu zaufania społecznego na bezpieczeństwo pracy, pkt 2 – wyrażenie opinii na temat wniosku głównego inspektora pracy dotyczącego powołania: pani Małgorzaty Wojdy na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie, pana Jarosława Kowalczyka na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Olsztynie, pana Jerzego Łabońskiego na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Zielonej Górze, pkt 3 – „Problematyka narażenia na działanie smogu – zagrożenia i ochrona" – materiał przygotowany przez Ministerstwo Środowiska, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, pkt 4 – sprawy bieżące.

Czy jest sprzeciw wobec proponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

W związku z inauguracją z dniem 3 stycznia 2019 r. obchodów stulecia Państwowej Inspekcji Pracy główny inspektor pracy zwrócił się do Rady z prośbą o umożliwienie w trakcie dzisiejszego posiedzenia przedstawienia informacji na temat okolicznościowych wydarzeń zaplanowanych w ramach obchodów stulecia Państwowej Inspekcji Pracy oraz zaprezentowania krótkiego filmu obrazującego historię i zakres działania Inspekcji Pracy w Polsce.

Proponuję, abyśmy wysłuchali tej informacji i obejrzeli film przed realizacją porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu głównego inspektora pracy pana Wiesława Łyszczka.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Państwowa Inspekcja Pracy obchodzi właśnie swoje stulecie – 3 stycznia 1919 r. naczelnik państwa Józef Piłsudski podpisał dekret tymczasowy o urządzeniu działalności Inspekcji_Pracy, powołując w odrodzonej Rzeczypospolitej państwowy urząd nadzoru i stosowania prawa pracy we wszystkich dziedzinach pracy najemnej. Miło mi poinformować, że obchody jubileuszowe Państwowej Inspekcji Pracy objął patronatem narodowym prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, zaś marszałek Sejmu Marek Kuchciński udzielił nam patronatu honorowego, patronem medialnym jubileuszu jest TVP Info.

Obchody naszego jubileuszu zainaugurowałem dokładnie w 100. rocznicę historycznego dekretu Józefa Piłsudskiego, podpisując w Warszawie zarządzenie wprowadzające Kodeks etyki pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Kodeks, ustanowiony w trosce o dobre imię i przyszłość Inspekcji Pracy, określa normy i wartości, którymi powinni kierować się pracownicy urzędu – oparte na szacunku wobec drugiego człowieka, uczciwości i bezstronności. Zawiera szczegółowe omówienie standardów pracy w Państwowej Inspekcji Pracy oraz charakteryzuje zasady etyki, których powinni przestrzegać pracownicy Inspekcji.

Tego samego dnia razem z moimi zastępcami w asyście pocztu sztandarowego Państwowej Inspekcji Pracy oddałem hołd marszałkowi, składając wieniec pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego na placu jego imienia w Warszawie. Wieńce i wiązanki kwiatów zostały również złożone na grobach osób, które dawniej i w czasach nam najbliższych zapisały piękne karty w historii naszego urzędu.

W wymiarze duchowym obchody jubileuszu uczciliśmy 13 stycznia uroczystą mszą św. w intencji byłych i obecnych pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, odprawioną w bazylice archikatedralnej św. Jana w Warszawie przez Jego Eminencję kardynała Kazimierza Nycza – metropolitę warszawskiego.

W gmachu Sejmu 16 stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy jubileuszowej poświęconej historii i współczesnemu obliczu polskiej Inspekcji Pracy. Jestem niezmiernie wdzięczny za udział w tej uroczystości zarówno panu przewodniczącemu, wiceprzewodniczącym, jak i członkom Rady Ochrony Pracy.

W ramach obchodów jubileuszowych przewidujemy na przełomie maja i czerwca zorganizowanie uroczystej gali. Tego dnia zasłużeni pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy otrzymają państwowe odznaczenia. W wrześniu w Ośrodku Szkolenia PIP we Wrocławiu odbędzie się międzynarodowa konferencja podsumowująca stuletnią działalność polskiej Inspekcji Pracy. Z okazji jubileuszu przygotowaliśmy także ofertę wydawniczą, na którą składają się monografia inspektora pracy dr. Tomasza Kozłowskiego poświęcona historii Inspekcji Pracy w dwudziestoleciu międzywojennym oraz bogato ilustrowany folder prezentujący najważniejsze fakty ze stuletniej działalności Inspekcji Pracy. Chciałbym również poinformować, że przygotowaliśmy film obrazujący 100. rocznicę Inspekcji Pracy w Polsce. Proszę o jego projekcję.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękujemy za prezentację filmu, który wszyscy obejrzeliśmy z zainteresowaniem.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego posiedzenia. Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie wpływu zaufania społecznego na bezpieczeństwo pracy.

Proszę przewodniczącego Zbigniewa Żurka o przedstawienie projektu stanowiska.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy na wczorajszym posiedzeniu przygotował projekt stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie wpływu zaufania społecznego na bezpieczeństwo pracy. Oto proponowane brzmienie stanowiska: „Na posiedzeniu 15 stycznia 2019 r. Rada Ochrony Pracy wysłuchała informacji na temat wpływu zaufania społecznego na bezpieczeństwo pracy przedstawionej przez Centralny Instytut Ochrony Pracy   Państwowy Instytut Badawczy.

Czynnik ludzki wskazywany jest w statystyce jako wiodąca przyczyna wypadków przy pracy (w Polsce 70% wypadków w 2017 r., GUS 2018). Poszukiwane są więc źródła tego niepokojącego stanu.

W przedstawionej informacji wskazano na znaczenie zaufania społecznego dla różnych aspektów funkcjonowania społeczeństwa, w tym na jego związki z zadowoleniem z życia osobistego i społecznego, oceną warunków pracy, a także z podejmowaniem lub akceptacją zachowań niezgodnych z powszechnie obowiązującymi normami i oczekiwaniami społecznymi, do których zalicza się również nieprzestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Przedstawiono wyniki badań, zgodnie z którymi osoby charakteryzujące się niskim poziomem zaufania społecznego częściej podejmują zachowania niebezpieczne i ulegają wypadkom przy pracy. Równocześnie badania wykazały, że zaufanie pracowników ma istotny wpływ na klimat bezpieczeństwa, gdyż nieufni pracownicy niechętnie reagują na wszelkie działania kierowników, podważają zasadność ich decyzji, są mniej skłonni do podejmowania samodzielnych interwencji i częściej kwestionują przepisy i zasady bhp.

Badania pozwalają również stwierdzić, że najniższy poziom zaufania społecznego charakteryzuje osoby w gorszej sytuacji życiowej, w szczególności mające trudności w odnalezieniu się na rynku pracy lub trwale z niego wykluczone, mniej zarabiające, z niższym wykształceniem, wykonujące gorzej płatne prace, które wymagają niższych kwalifikacji i są wykonywane częściej w warunkach zagrożenia życia i zdrowia.

Po wysłuchaniu przedstawionej informacji Rada uznaje, że zaufanie społeczne stanowi ważny i wciąż niedostatecznie zbadany czynnik wpływający na bezpieczeństwo i ochronę zdrowia pracujących, który może okazać się szczególnie istotny w sytuacji wprowadzania nowych form organizacji pracy.

Biorąc to pod uwagę, Rada uznaje za celowe:

1) kontynuowanie badań skierowanych na rozpoznanie różnych aspektów zaufania społecznego w kontekście ich wpływu na bezpieczeństwo i ochronę zdrowia oraz opracowywanie metod i narzędzi wzmacniania tego zaufania wśród osób pracujących;

2) prowadzenie polityki państwa mającej na celu wzmacnianie zaufania społecznego istotnego dla zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, w tym w szczególności rozpoznanie potrzeb i możliwości osób wykonujących pracę w różnych formach gospodarki;
3) wprowadzenie tematu zaufania społecznego do szkoleń okresowych kadry kierowniczej w zakresie bhp".

Proponujemy, aby stanowisko przesłać do wiadomości marszałkowi Sejmu, sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, sejmowej i senackiej Komisji Zdrowia, reprezentatywnym organizacjom pracodawców i pracowników. Natomiast do realizacji resortom zdrowia, rodziny, pracy i polityki społecznej, przedsiębiorczości i technologii oraz Centralnemu Instytutowi Ochrony Pracy – Państwowemu Instytutowi Badawczemu.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska.

Czy są uwagi do proponowanego stanowiska? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy? (22) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie wpływu zaufania społecznego na bezpieczeństwo pracy.

Pojęcie „zaufania społecznego" jest powszechne w naukach społecznych, ma bardzo wymierny wskaźnik. W sondażach dotyczących zaufania obywateli polskich wobec rodaków czy instytucji państwa zaufanie deklarowało nieco ponad 10% badanych. Natomiast w krajach skandynawskich wskaźnik zaufania społecznego przekracza 60% i sięga 70%. Polska zajmuje – chyba – ostatnie miejsce w Europie pod względem poziomu zaufania społecznego. To wskazuje na duże zagrożenie dla rozwoju społecznego. Brak zaufania powoduje duże koszty – jak to się określa – międzytransakcyjne, polegające na poszukiwaniu różnych zabezpieczeń, aby partnerzy w różnych przedsięwzięciach nie oszukiwali się. Koszty międzytransakcyjne są tak wysokie, że hamują rozwój gospodarczy kraju. Zatem kwestia zaufania społecznego ma istotne znaczenie. Dlatego zdecydowaliśmy się poświęcić temu problemowi jedno z posiedzeń Rady.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego – wyrażenie opinii na temat wniosku głównego inspektora pracy dotyczącego powołania: pani Małgorzaty Wojdy na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie, pana Jarosława Kowalczyka na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Olsztynie, pana Jerzego Łabońskiego na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Zielonej Górze.

Proszę głównego inspektora pracy pana Wiesława Łyszczka o przedstawienie kandydatów. Następnie przeprowadzimy dyskusję oraz rozstrzygniemy sposób głosowania.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Pani Małgorzata Wojda, urodzona w 1967 r., jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, który ukończyła w 2006 r., uzyskując tytuł magistra administracji. Ponadto w Wyższej Inżynierskiej Szkole Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy w Radomiu w 2014 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Legitymuje się ogólnym 29-letnim stażem pracy, przed zatrudnieniem w Państwowej Inspekcji Pracy przez 23 lata zdobywała doświadczenie zawodowe w instytucjach państwowych, jednostkach samorządowych oraz w spółkach użyteczności publicznej. Praca pani Małgorzaty Wojdy była ściśle związana z praktycznym stosowaniem i przestrzeganiem obowiązujących przepisów prawa pracy oraz technicznej ochrony pracy. Zajmowała również stanowisko kierownicze. Przez 15 lat była wykładowcą przedmiotów z zakresu prawa pracy oraz bhp, współpracując w tym zakresie z podmiotami doskonalenia i doradztwa zawodowego.

Z Okręgowym Inspektoratem Pracy w Lublinie jest związana od 2013 r. Po ukończeniu kursu inspektorskiego i złożeniu z wynikiem pozytywnym egzaminu państwowego została w 2014 r. zatrudniona na stanowisku młodszego inspektora pracy.

W sposób wyróżniający angażowała się zarówno w działalność kontrolno-nadzorczą, jak i prewencyjno-promocyjną. Prowadziła trudne i wielowątkowe kontrole o szerokim spektrum problematyki, których skutkiem było wypłacenie wielomilionowych świadczeń pieniężnych na rzecz pracowników.

Postawa pracownicza oraz skuteczność i konsekwencja w działaniach przyczyniły się do awansowania pani Małgorzaty Wojdy w 2017 r. na stanowisko nadinspektora pracy – kierownika oddziału w Chełmie. Dała się poznać jako dobry organizator pracy, posiadający szczególne zdolności nawiązywania dobrych relacji z pracownikami, pracodawcami i partnerami społecznymi. Od 26 stycznia 2018 r. z powodzeniem pełni obowiązki okręgowego inspektora pracy w Lublinie.

Pani Małgorzata Wojda od początku kierowania Okręgowym Inspektoratem Pracy w Lublinie kładzie nacisk na działalność prewencyjno-promocyjną i kształtowanie bezpiecznego środowiska pracy. Organizuje pikniki edukacyjne, seminaria i konkursy plastyczne dla młodzieży na temat zapobiegania wypadkom przy pracy, w szczególności podczas prac w gospodarstwach wiejskich. Podejmuje działania mające na celu upowszechnienie wiedzy o zagrożeniach występujących w przemyśle, budownictwie i leśnictwie. Jest współorganizatorem szkoleń dotyczących zmian w prawie pracy nie tylko dla pracodawców i pracowników, ale również dla przedstawicieli organizacji zawodowych i społecznych inspektorów pracy. Z zaangażowaniem realizuje zadania z obszaru legalności zatrudnienia. W ramach akcji „Pracuję legalnie" podejmuje działania adresowane do cudzoziemców – prowadzi akcje informacyjne dotyczące legalnej pracy oraz organizuje poradnictwo prawne w tym zakresie.

Doświadczenie zawodowe, postawa pracownicza oraz cechy osobowościowe predysponują panią Małgorzatę Wojdę do powołania na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie.

Pan Jerzy Łaboński, urodzony w 1966 r., ukończył Wydział Elektryczny Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze, kierunek elektrotechnika w zakresie automatyki i metrologii, uzyskując w 1993 r. tytuł inżyniera. Ponadto w 2018 r. ukończył Uniwersytet Zielonogórski, kierunek politologia w specjalności polityka bezpieczeństwa, uzyskując tytuł magistra.

Pan Jerzy Łaboński legitymuje się ponad 32-letnim stażem pracy, od 20 lat jest związany z Państwową Inspekcją Pracy. Przed zatrudnieniem w urzędzie przez 12 lat pracował w ośrodku badawczo-rozwojowym na stanowisku montera i elektronika oraz w przedsiębiorstwie produkcyjno-handlowym jako technolog i konstruktor. Bezpośredni kontakt ze środowiskiem produkcyjnym umożliwił identyfikację zagrożeń i nieprawidłowości występujących w zakładach pracy.

W Okręgowym Inspektoracie Pracy w Zielonej Górze został zatrudniony w 1998 r., kwalifikacje inspektora pracy zdobył po ukończeniu kursu inspektorskiego w 2000 r. Od 2005 r. zajmował stanowisko starszego inspektora pracy, a w 2007 r. awansował na stanowisko nadinspektora pracy. Pan Jerzy Łaboński przez 10 lat pełnił funkcję koordynatora zespołu inspektorów pracy. Zajmował się m.in. problematyką nadzoru rynku, tj. spełnianiem minimalnych i zasadniczych wymagań bezpieczeństwa pracy przy wprowadzaniu na rynek maszyn i urządzeń, oraz badaniem okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, szczególnie śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych. Prowadził również szkolenia z zakresu bhp dla pracodawców i służb bhp. Ponadto pełnił funkcję oskarżyciela publicznego w postępowaniach sądowych.

Od 7 lutego 2018 r. z zaangażowaniem pełni obowiązki okręgowego inspektora pracy w Zielonej Górze. Szczególną uwagę przywiązuje do działań prewencyjno-popularyzatorskich mających na celu poprawę bezpieczeństwa i warunków pracy w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie i budownictwie. Zorganizował olimpiadę wiedzy z zakresu bhp i rolnictwa upowszechniającą problematykę bezpieczeństwa pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym. Ponadto realizuje projekty prewencyjne i promocyjne „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej", „Buduj bezpiecznie", „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy" oraz prowadzi kampanię edukacyjno-informacyjną „Pracuję legalnie".

Współorganizuje spotkania informacyjno-szkoleniowe dla pracodawców, na których omawiane są zagadnienia związane z minimalną stawką godzinową, ustalaniem istnie-

nia stosunku pracy, dotyczące technicznej ochrony pracy, takie jak środki profilaktyczne zmniejszające ryzyko wypadków, procedury postępowania powypadkowego w sytuacji wystąpienia wypadku przy pracy, ocena ryzyka zawodowego, świadczenia przysługujące z tytułu wypadku lub choroby zawodowej.

Pan Jerzy Łaboński posiada umiejętność skutecznego działania w sytuacjach stresowych. Dba o prestiż urzędu i utożsamia się z jego celami. Cechy osobowościowe, umiejętność nawiązywania relacji interpersonalnych, zdecydowanie i konsekwencja w działaniu, zaangażowanie, z jakim kieruje Okręgowym Inspektoratem Pracy w Zielonej Górze, dają pewność, że jest odpowiednim kandydatem do objęcia stanowiska okręgowego inspektora pracy.

Pan Jarosław Kowalczyk urodził się w 1970 r., ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, uzyskując w 2002 r. tytuł magistra o specjalności pedagogika pracy. W latach 2006–2015 ukończył studia podyplomowe w zakresie: zarządzania zdrowiem i bezpieczeństwem pracy, administracji oraz identyfikacji wybranych grup kulturowych w kontekście problemów z ich powrotami.

Legitymuje się ogółem 26-letnim stażem pracy. Od ponad 20 lat jest pracownikiem Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie. Przed podjęciem zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy pracował m.in. jako ratownik medyczny, co uwrażliwiło go na potrzeby i cierpienie drugiego człowieka, a jednocześnie uzmysłowiło, jak wielką wartością jest bezpieczeństwo, ludzkie zdrowie i życie. W Okręgowym Inspektoracie Pracy w Olsztynie został zatrudniony w 1998 r., a po uzyskaniu uprawnień inspektorskich w 2003 r. rozpoczął pracę na stanowisku inspektora pracy. Od 2007 r. zajmował się problematyką legalności zatrudnienia. W 2009 r. awansował na stanowisko starszego inspektora pracy koordynującego pracę sekcji legalności zatrudnienia. Wykazał się umiejętnością zarządzania grupą ludzi oraz współpracy z innymi podmiotami zajmującymi się problematyką legalności zatrudnienia obywateli polskich i cudzoziemców, tj. m.in. Strażą Graniczną, urzędami pracy i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Wyróżniająca ocena pracy pana Jarosława Kowalczyka była podstawą awansu w 2013 r. na stanowisko nadinspektora pracy. Od 3 lipca 2018 r. pełni obowiązki okręgowego inspektora pracy w Olsztynie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zaangażowanie pana Jarosława Kowalczyka w propagowanie bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Podjął szereg inicjatyw mających na celu upowszechnienie wiedzy na temat zagrożeń dla życia i zdrowia podczas pracy na wsi, szczególnie w okresie wakacyjnym, a tym samym zapobiegania wypadkom dzieci i młodzieży w rolnictwie – organizuje konkursy plastyczne, pogadanki i seminaria. Stale upowszechnia wiedzę z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przestrzegania prawa pracy – jest współorganizatorem zawodów bhp w Ełku, targów pracy i edukacji na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, adresowanych głównie do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz osób poszukujących pracy.

Pan Jarosław Kowalczyk posiada zdolność budowania właściwej atmosfery sprzyjającej rzetelnej pracy, umiejętnie współdziała w zakresie wymiany wiedzy i doświadczeń zawodowych, w pełni utożsamia się z celami i misją Państwowej Inspekcji Pracy. Dotychczasowe osiągnięcia pana Jarosława Kowalczyka pozwalają wyrazić przekonanie, że jest właściwym kandydatem na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Olsztynie.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję głównemu inspektorowi pracy za przedstawienie kandydatów.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pani poseł Mrzygłocka, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Chciałam zadać pytanie w sprawach bieżących. Nie wiedziałam, że w dzisiejszym posiedzeniu będzie uczestniczyć osoba rekomendowana na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie. W sprawach bieżących zadam pytanie głównemu inspektorowi pracy, a teraz pytanie do pani Małgorzaty Wojdy.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Wszyscy członkowie Rady otrzymali wcześniej proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Tak czy inaczej zadaję pytanie kandydatce na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie. Chciałabym zapytać o losy tzw. spraw lubelskich, o których było bardzo głośno w mediach. Czy coś się w tych sprawach dzieje? Pani Małgorzata Wojda od stycznia pełni obowiązki okręgowego inspektora pracy w Lublinie. Czy podjęła jakieś działania w tej sprawie? To sprawa, która dla nas była bardzo bulwersująca. Nie mamy wiedzy, na jakim etapie jest obecnie ta sprawa. Prosiłabym o odpowiedź.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Pozwolę sobie odpowiedzieć na to pytanie. W sprawie, o którą pani pytała, udzieliłem informacji pisemnej. Jeśli chodzi o pana Sudoła, toczy się śledztwo w sprawie, a nie przeciwko. Odnośnie pana Mazura, który przywłaszczył środki w kwocie 30 zł, trwa postępowanie przed sądem. Po jego zakończeniu będzie przeprowadzone postępowanie dyscyplinarne wobec tego pracownika. Tak że wszystkie postępowania zmierzają we właściwym kierunku.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Na pytanie odpowiedział główny inspektor pracy, choć nie do niego je kierowałam. W związku z tym mam pytanie do głównego inspektora pracy, czy wszczął postępowania dyscyplinarne w tych sprawach w związku ze złamaniem poleceń służbowych dotyczących rozliczania paliwa. Jakie są ustalenia rzecznika dyscyplinarnego w tych sprawach? Prosiłabym o bardzo szczegółową informację. Jeżeli pan nie może w tej chwili takiej podać, to proszę o odpowiedź na piśmie.

Nie otrzymałam jeszcze odpowiedzi na pytania, które zadawałam na ostatnim posiedzeniu Rady Ochrony Pracy, 15 stycznia. To ponad miesiąc. Główny inspektor pracy mówi, że odpowiedział. Natomiast odpowiedzi, które otrzymuję od państwa, są dalece ogólne i nie rozwiązują żadnej sprawy. Właściwie w ogóle nie ma żadnej odpowiedzi. Otrzymuję jakiś dokument, który stwierdza, że to odpowiedź. Ponad miesiąc na otrzymanie odpowiedzi to naprawdę bardzo długo.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Nie będziemy kontynuowali teraz tej dyskusji. Możemy wrócić do tego w sprawach bieżących, jak sama pani poseł zaznaczyła.

Udzielam głosu panu przewodniczącemu Janowskiemu.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:

Chciałbym zwrócić uwagę, że rozpatrujemy inny punkt porządku dziennego. Mówimy o kandydatach na stanowiska okręgowych inspektorów pracy. W imieniu Związku Zawodowego „Budowlani” chciałbym wesprzeć kandydatów i prosić Radę o pozytywną opinię. Nie zgłaszamy żadnych uwag krytycznych. Współpracujemy z kandydatami od wielu lat – wtedy, gdy byli inspektorami pracy, i obecnie, gdy pełnią obowiązki okręgowych inspektorów pracy. Swoje zadania realizują zgodnie z ustawami. Reagują na inicjatywy i wnioski związków zawodowych w swoim regionie. Budowlani i leśnicy – bo taką branżę reprezentuję – zgłaszają dość dużo wniosków. Bo to wypadkogenne branże.

Jeżeli nie będzie konkretnych pytań do kandydatów, to zgłaszam wniosek o przejście do głosowania. Apeluję o pozytywne zaopiniowanie wszystkich kandydatów.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że zgodnie z § 6 pkt 4 regulaminu Rady uchwały dotyczące spraw personalnych zapadają w głosowaniu tajnym, ale Rada – jeżeli padnie taki wniosek – może podjąć decyzję o innej formie głosowania.

Czy ktoś z państwa zgłasza wniosek o jawne głosowanie?

Informuję, że został zgłoszony wniosek o jawne głosowanie.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Zgłaszam sprzeciw.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Zatem musimy przegłosować wniosek o jawne głosowanie.

Przechodzimy do głosowania. Kto z państwa jest za przeprowadzeniem głosowania jawnego? (15)

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Jeżeli został zgłoszony sprzeciw, to przeprowadza się tajne głosowanie. Na jawne głosowanie musieliby wyrazić zgodę wszyscy członkowie Rady obecni na posiedzeniu.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Przyznam, że nie pamiętam odpowiedniego przepisu regulaminu Rady regulującego tę kwestię. Ale nawet gdyby było inaczej, przyjmuję formułę, że skoro jest sprzeciw, to przeprowadzimy głosowanie tajne, aby wyeliminować ewentualne wątpliwości.

Proponuję powołanie komisji skrutacyjnej w składzie: pani Ewa Górska, pan Kazimierz Kimso i pan Zbigniew Żurek.

Czy kandydaci wyrażają zgodę?

Członek Rady Ochrony Pracy Ewa Górska:

Wyrażam zgodę.

Członek Rady Ochrony Pracy Kazimierz Kimso:

Wyrażam zgodę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Czy są inne kandydatury? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za powołaniem komisji skrutacyjnej w proponowanym składzie? (23) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że Rada powołała komisję skrutacyjną.

Proszę komisję skrutacyjną o ukonstytuowanie się, a następnie rozdanie kart do głosowania.

Członek komisji skrutacyjnej Zbigniew Żurek:

Każdy z państwa otrzyma trzy karty do głosowania. Na każdej z nich umieszczone są trzy warianty: za, przeciw, wstrzymuję się. Należy zaznaczyć krzyżykiem jeden z trzech wariatów, zgodnie z wolą głosującego. Umieszczenie więcej niż jednego krzyżyka spowoduje, że głos będzie nieważny.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Komisja zakończyła rozdawanie kart.

Przystępujemy do głosowania. Proszę komisję skrutacyjną o zebranie kart do głosowania.

Czy wszyscy członkowie Rady oddali karty do głosowania?

Proszę komisję skrutacyjną o obliczenie wyników.

Informuję, że komisja skrutacyjna zakończyła pracę. Proszę przewodniczącą komisji skrutacyjnej panią prof. Ewę Górską o przekazanie wyników głosowania.

Przewodnicząca komisji skrutacyjnej Ewa Górska:

Wyniki tajnego głosowania w sprawie wniosku głównego inspektora pracy dotyczącego zamiaru powołania pana Jarosława Kowalczyka na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Olsztynie. W głosowaniu udział wzięło 25 członków Rady Ochrony Pracy. Oddano 25 ważnych głosów, w tym 20 głosów za, 1 przeciw i 4 wstrzymujące.

Wyniki tajnego głosowania w sprawie wniosku głównego inspektora pracy dotyczącego zamiaru powołania pani Małgorzaty Wojdy na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie. W głosowaniu udział wzięło 25 członków Rady Ochrony Pracy. Oddano 25 ważnych głosów, w tym 16 głosów za, 8 przeciw i 1 wstrzymujący.

Wyniki tajnego głosowania w sprawie wniosku głównego inspektora pracy dotyczącego zamiaru powołania pani Jerzego Łabońskiego na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Zielonej Górze. W głosowaniu udział wzięło 25 członków Rady Ochrony Pracy. Oddano 25 ważnych głosów, w tym 19 głosów za, 2 przeciw i 4 wstrzymujące.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję komisji skrutacyjnej. Gratulujemy kandydatom. Myślę, że ich powołanie na stanowiska okręgowych inspektorów pracy stabilizuje sytuację w Inspekcji Pracy.

Wobec zaprezentowanego wyniku głosowania prześlemy do głównego inspektora pracy uchwałę, w której znajdzie się informacja, że Rada Ochrony Pracy pozytywnie zaopiniowała wnioski dotyczące powołania: pani Małgorzaty Wojdy na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie, pana Jarosława Kowalczyka na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Olsztynie i pana Jerzego Łabońskiego na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Zielonej Górze.

Pan główny inspektor pracy, proszę.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Dziękuję członkom Rady za pozytywną opinię.

Na pytania pani poseł Mrzygłockiej odpowiem na piśmie. Sprawdzę również, która z odpowiedzi nie dotarła do pani poseł.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Zamykamy rozpatrywanie tego punktu. Jeszcze raz gratuluję wszystkim pozytywnie zaopiniowanym kandydatom.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 3 – „Problematyka narażenia na działanie smogu – zagrożenia i ochrona". Materiał został przygotowany przez Ministerstwo Środowiska, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Jeżeli przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy chcą opuścić posiedzenie Rady, to bardzo proszę…

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Chcę zadać w sprawach bieżących pytania głównemu inspektorowi pracy. Pan przewodniczący powiedział, że mogę zadać pytania w sprawach bieżących, a tymczasem przedstawiciele Inspekcji opuszczają posiedzenie. Pierwszy raz zdarza się, że przedstawiciele Inspekcji Pracy opuszczają posiedzenie Rady przed jego zakończeniem.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Przedstawiciele Inspekcji Pracy bardzo licznie uczestniczą w niemal wszystkich posiedzeniach Rady. Jeżeli zapowiedź odpowiedzi pisemnej złożona przez głównego inspektora pracy jest dla pani niewystarczająca, to bardzo proszę pana ministra o pozostanie na posiedzeniu.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 3 – „Problematyka narażenia na działanie smogu – zagrożenia i ochrona". Materiał został przygotowany przez Ministerstwo Środowiska, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Proszę głównego inspektora ochrony środowiska pana Pawła Ciećko o przedstawienie informacji na ten temat.

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

Z wielką atencją przyjąłem zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Przedstawię państwu prezentację, w której odniosę się do właściwości rzeczowej, którą zajmuje się Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Na mocy zmienionej ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska z dniem 1 stycznia Państwowy Monitoring Środowiska, którego jednym z elementów jest monitoring permanentny, ciągły jakości powietrza, przeszedł i jest we władaniu głównego inspektora ochrony środowiska. Plany co do stworzenia mocnej struktury, skonsolidowanej struktury państwowego monitoringu środowiska właśnie są realizowane.

Czym jest smog? Wyraz pochodzi od słów z języka angielskiego *fog* – czyli mgła i *smoke*, czyli dym. To mgła przesączona czy przesiąknięta dymem. Smog aerozolowy (zimowy – ponieważ dotyczy wyłącznie sezonu grzewczego) jest zjawiskiem atmosferycznym, które powstaje w wyniku pierwotnej emisji pyłu i zanieczyszczeń gazowych do powietrza i powstawania pyłu wtórnego w wyniku reakcji chemicznych zachodzących w atmosferze w warunkach meteorologicznych sprzyjających kumulacji zanieczyszczeń, takich jak cisza wiatrowa, silna inwersja termiczna (zimne powietrze niżej niż ciepłe, zanieczyszczenia nie mogą przedostawać się do wyższych warstw atmosfery), zamglenie, średnia dobowa temperatura powietrza poniżej 5°C.

Emisję zanieczyszczeń do powietrza dzielimy na emisję antropogeniczną, czyli pochodzącą od ludzi. Ona powstaje w wyniku tzw. niskiej emisji. To nasze paleniska domowe, komunikacja samochodowa, czyli pojazdy samochodowe. I tzw. wysoka emisja – też pochodzenia antropogenicznego – to duże kominy elektrociepłowni, hut, czyli przemysłu ciężkiego.

Na wykresie przedstawiono normy, które obowiązują obecnie w naszym kraju, jeśli chodzi o zanieczyszczenie pyłem zawieszonym, tzw. grubej frakcji PM10. Norma w roku kalendarzowym nie powinna przekroczyć: średniodobowa – 40 μg/m^3, a tzw. 24-godzinna – 50 μg/m^3. Ten poziom nie powinien być przekroczony więcej niż 35 razy w roku kalendarzowym. Progi ostrzegawcze, o których informują społeczeństwo wydziały zarządzania kryzysowego, w tej chwili wynoszą: pierwszy próg informacyjny 200 μg/m^3, czyli można powiedzieć – 400% średniodobowej normy, a próg alarmowy to 300 μg/m^3, tj. 600% normy. Są miejscowości w Polsce, które mają znacznie wyższe przekroczenia. Za chwilę pokażę, jak wyglądają i skąd pochodzą te przekroczenia.

Główne źródła zanieczyszczeń pyłami i wielopierścieniowym węglowodorem aromatycznym (to zanieczyszczenie gazowe, powstaje w wyniku tzw. niepełnego spalania rakotwórczym benzo(a)pirenem) to jak widać na wykresie: rolnictwo – 4%, energetyka (mówimy tutaj o przemyśle ciężkim) – 9%, niska emisja z palenisk gospodarstw domowych – 52%, transport drogowy – średnio przyjmuje się 10%, aczkolwiek w aglomeracjach miejskich, jak np. aglomeracja krakowska, warszawska, poznańska czy wrocławska, nieco odwracają się proporcje zanieczyszczenia z pojazdów samochodowych, które jeżdżą po miastach, sięgając nawet 24%. Wiemy, że duże miasta podłączone są do jednej „rury", czyli do elektrociepłowni, która dostarcza ciepłą wodę, lub mają bardzo silnie rozwiniętą sieć gazową, wtedy niska emisja nieco zaczyna spadać.

Prosiłbym o zwrócenie uwagi na wykres umieszczony po prawej stronie w narożniku – to średnie stężenie benzo(a)pirenu w latach 2009–2017. To najgroźniejszy, jeden z 24 wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych. Mutuje nasze komórki. Na poziomie średniorocznie ok. 400% w całym kraju w sezonie zimowym. Są miejscowości, w których stopień narażenia na benzo(a)piren sięga nawet 1800% czy 2500%.

Badania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wskazują, że w Europie ok. 3% zgonów z powodu chorób układu krążenia i 5% zgonów związanych z rakiem płuc można przypisać narażeniu na pył zawieszony. Jest udowodnione, że przyczynia się do tego zła jakość powietrza atmosferycznego, którym oddychamy. Najbardziej szkodliwe czynniki dla zdrowia Polaków to stres – 51%, brak aktywności ruchowej – 46%, palenie tytoniu – 45%, złe odżywianie – 42%, smog – 33%. Substancjami najbardziej szkodliwymi, które dostają się do naszego organizmu są, benzen, tlenki azotu, tlenki węgla, dwutlenek siarki, pyły zawieszone o różnej średnicy i benzo(a)piren.

Do zanieczyszczenia powietrza przyczynia się komunikacja. Chodzi m.in. o pyły ze ścierających się klocków hamulcowych, opon, asfaltu, zanieczyszczenia gazowe – związki azotu, tlenki czy nadtlenki azotu – z rur wydechowych.

Smog wpływa na nasze problemy z pamięcią, powoduje chorobę Alzheimera, wyższy poziom niepokoju, astmę, raka płuc. Przyczynia się w wyniku wtórnych chorób krążeniowych do udaru mózgu. To dane Światowej Organizacji Zdrowia.

Jak wygląda zanieczyszczenie średnio w naszym kraju? Na górnym lewym rogu slajdu pokazano zanieczyszczenia powietrza pyłem grubej frakcji PM10, czerwona linia łamana to wartość maksymalna średnioroczna w latach 2011–2017. Nie ma aż tak istotnego regresu do 2017 r., żebyśmy mogli powiedzieć, że faktycznie radzimy sobie

w pełni z poprawą jakości powietrza. Jest też podana wartość maksymalna, jeżeli chodzi o wartość średnią w sezonie letnim. Wykres wyraźnie pokazuje, że nie mamy żadnego problemu w Polsce z jakością powietrza tylko i wyłącznie od kwietnia do września. W momencie kiedy wkraczamy w sezon grzewczy, pojawia się u nas „Pekin i Bangladesz" w niektórych małych miejscowościach. Główną przyczyną ponadnormatywnego zanieczyszczenia powietrza w naszym kraju jest niska emisja oraz brak bardzo mocnej reakcji ze strony samorządów terytorialnych, które są odpowiedzialne za wdrażanie programów ochrony powietrza. To niezwykle alarmujące.

Jeżeli jeszcze dołożylibyśmy do tego wolumen odpadów i ilość odbieranych odpadów przez gminy z poszczególnych gospodarstw domowych, to w sezonie wiosenno-letnio -wczesnojesiennym wolumen odpadów jest na poziomie 400 kg średniorocznie, a w sezonie zimowym: wrzesień – luty/marzec praktycznie sięga zera. Ludzie palą odpadami.

Kolejny wykres, narażenie pyłem PM2,5 – najdrobniejszą frakcją pyłu, który przenika do naszego krwioobiegu. Na cząsteczce tego pyłu znajduje się wszystko, m.in. metale ciężkie, które bezpośrednio wnikają do naszego organizmu, zanieczyszczając go. W tym przypadku potwierdzają się analogiczne stwierdzenia, które dotyczą pyłu PM10.

Kolejny wykres, zanieczyszczenia rakotwórczym benzo(a)pirenem. Benzo(a)piren powstaje głównie ze spalania plastiku. Ludzie palą odpadami. Benzen – to związek chemiczny, który służy do produkcji wszelkiego rodzaju syntetyków. Ludzie palą też odpadami w postaci ubrań, których materiał powstał na bazie benzenu. Ponadto niskotemperaturowe tlenie się złych frakcji węgla dostarcza również benzo(a)pirenu do powietrza. Benzo(a)piren wydziela się również przy grillowaniu kiełbasy, ale w ilościach niezagrażających zdrowiu i życiu ludzi. Norma obowiązująca w całej Europie i w Polsce to 1 ng/m^3. W sezonie wiosenno-letnio-wczesnojesiennym nie ma problemu. Mieścimy się w skali.

Kolejny slajd – tak wygląda zagęszczenie i sieć naszych stacji monitorujących jakość powietrza. To jedyne stacje, które dostarczają tzw. dowodu obiektywnego do przeprowadzenia oceny jakości powietrza, którą następnie przesyłamy do Komisji Europejskiej. Żaden inny monitoring, który odbywa się na terenie gmin, nie jest monitoringiem wiarygodnym w 100%, tak jak monitoring Państwowego Monitoringu Środowiska. Każda stacja zamontowana w kraju to koszty między 400 tys. a 600 tys. zł. To laboratoria, które wzorcują urządzenia, które potwierdzają wyniki z urządzeń automatycznych. Rozwijamy tę sieć poprzez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Dodajemy kolejne stacje monitorujące jakość powietrza. Cała Polska jest nimi pokryta. Spełniamy wszystkie standardy nałożone na nas aktami normatywnymi przez Komisję Europejską. Wszystkie nasze stacje automatyczne i ich wyniki są kontrolowane przez tzw. mierniki manualne, abyśmy absolutnie mogli wykluczyć jakąkolwiek pomyłkę przy przekazywaniu, składaniu informacji społeczeństwu.

Jak państwo widzą, najgorsza jakość powietrza jest w pasie Polski południowej. Wynika to przede wszystkim z ukształtowania terenu. Nie mamy tak dobrze jak nad morzem. Nie mamy bryzy nocnej, bryzy dziennej. Jestem z Krakowa, więc wiem, o czym mówię. Mamy przez 1/3 roku cisze wiatrowe. Czyli przez 1/3 roku na południu Polski nie ma ruchu wiatru. Mało tego, Wisła w Krakowie nie ciągnie mas powietrza, jak Wisła w Warszawie, która jest szeroka, powietrze przykleja się. Warszawa ma swój naturalny kanał do przewietrzania miasta, a w Krakowie tego nie ma. Dlatego uchwała antysmogowa w Krakowie, pierwsza tego typu uchwała po Londynie w Europie i pierwsza tego typu uchwała na świecie w XXI w., o zakazie używania paliw stałych od września br. wchodzi w życie. Być może – mówię z bardzo dużym prawdopodobieństwem – będziemy mogli mówić o gwałtownej poprawie jakości powietrza w aglomeracji krakowskiej po sezonie grzewczym 2019/2020. Ale fakt faktem, że cisze wiatrowe przypadają na sezon grzewczy w całej Polsce. Są słabe wiatry. Zanieczyszczenia kumulują się, nie rozpraszają się, nie przechodzą do wyższych warstw atmosfery.

Wyniki z naszych stacji monitoringowych to jedyne wyniki Państwowego Monitoringu Środowiska – podkreślam, on jest bardzo kosztowny – które służą do modelowania, czyli stworzenia modelu matematycznego i prognozowania zanieczyszczeń powietrza w naszym kraju. Dzięki temu możemy przynajmniej dobę wcześniej z największym prawdopodobieństwem poinformować społeczeństwo o jakości powietrza w naszym

kraju. Te wyniki można otrzymać *on-line*, są również dostępne na naszych stronach internetowych, a także na aplikacji, którą można ściągnąć na każdy telefon komórkowy niezależnie od tego w jakim systemie działa. Mało tego – ta aplikacja może ostrzec przed wyjściem z domu, może też sugerować ograniczenie przebywania poza domem.

Powiem też coś, co jest mało popularne, a też o tym bardzo rzadko się mówi – w Polsce żyje ok. 10 mln zwierząt domowych, które wyprowadzane są na zewnątrz. Jestem też z wykształcenia weterynarzem. Zapadalność na nowotwory wśród naszych zwierząt domowych wynosi ok. 40% do 80%. Do tego niewątpliwie przyczynia się jakość powietrza. Zatem wychodząc na spacer np. z psem, trzeba zwrócić uwagę, jaka jest jakość powietrza, bo ona nie dotyczy tylko nas, ale również naszych braci mniejszych.

Dziękując za uwagę, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że jedyną wiarygodną informacją, na podstawie której powstają oceny jakości powietrza, i jedyny monitoring, który jest wiarygodny w Polsce, to Państwowy Monitoring Środowiska dokonywany i uaktualniany przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. To jedna część naszej pracy. Drugą jest oczywiście system kontroli podmiotów gospodarczych korzystających ze środowiska. Ale to to, co dla nas obecnie jest najistotniejsze – cała Polska wchodzi w fazę nowelizacji swoich programów ochrony powietrza. Odnoszę się do samorządów terytorialnych, do sejmików województw, w tym małopolskiego. Nowelizacja programów ochrony powietrza, która będzie uchwalana przez sejmiki, może tylko i wyłącznie czerpać informacje z Państwowego Monitoringu Środowiska. Na co dzień zajmujemy się tym. Dostarczamy państwu takiej informacji.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję głównemu inspektorowi ochrony środowiska.

Dokonaliśmy pewnej korekty. Uznaliśmy, że wystąpienie przedstawiciela Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów będzie pewnym naturalnym podsumowaniem naszych wcześniejszych referatów. Dlatego w tej chwili poproszę o zabranie głosu przedstawiciela Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego.

Dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Myślę, że wystąpienie przedstawiciela UOKiK będzie miało dużą wagę, bo będzie mówiło o całym społeczeństwie. Ale człowiek w środowisku pracy styka się z tą samą gamą zagrożeń. Ich specyfika jest innego typu i zagrożenie jest znacząco większe. Dotyczy ośmiu godzin pracy, nie całej doby. Myślę, że warto na to zagadnienie spojrzeć z dwóch stron, bo ono dotyczy tych samych obywateli.

Nie będziemy powtarzać tego wszystkiego, co było w prezentacji pana ministra. Natomiast w części dotyczącej smogu w miejscu pracy prosiłabym panią dr Małgorzatę Pośniak – kierownika Zakładu Zagrożeń Chemicznych, Pyłowych i Biologicznych CIOP-PIB o informację…

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

Przepraszam, muszę udać się na posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Jest ze mną jeden z najlepszych fachowców w Polsce pani Barbara Toczko – naczelnik Wydziału Monitoringu Powietrza, która zajmuje się tylko jednym wąskim wycinkiem – tylko i wyłącznie powietrzem, reprezentuje mnie również w Komisji Europejskiej. Pani naczelnik odpowie na ewentualne pytania, ale gdy zajdzie taka potrzeba, żebym odpowiedział na piśmie, jestem do dyspozycji.

Chciałbym też zaproponować temat na kolejne posiedzenie – to uciążliwość zapachowa, która występuje też na stanowisku pracy. Jest bardzo mocno powiązana z przemieszczaniem się zanieczyszczeń zapachowych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Z pełnym zrozumieniem podchodzimy do tej propozycji. Myślę, że dzisiaj tego nie rozstrzygniemy.

Pytanie? Proszę bardzo.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Stolorz:

Jedno pytanie do pana ministra – co z miastami czy uzdrowiskami, w których jest smog, a płaci się opłatę klimatyczną? Te opłaty w gminach uzdrowiskowych przekraczają rozsądne granice. Płaci się 3,5 zł opłaty klimatycznej, a tam występuje smog. Chyba coś jest nie tak. A wójt mówi, że wszystko jest OK. Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie, bo pan stwierdził, że tylko państwo jesteście władni i posiadacie instrumenty, żeby sprawdzić jakość powietrza. Oni powołują się na swoje badania.

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

Nie ma dobrej jakości powietrza w całej Polsce. Dotyczy to również gmin uzdrowiskowych. Podam casus Rabki. Przez parę lat walczyłem z panią burmistrz Przybyło, gdy ona zaklinała rzeczywistość, a ja mówiłem, że jest inaczej. Mówiłem też o Zakopanem. W Zakopanem nastąpiła najgwałtowniejsza poprawa jakości powietrza. Jestem przekonany, że Zakopane w najbliższych czterech, pięciu latach będzie zdrojem. Bowiem rozwój geotermii podhalańskiej spowodował, że właściwie nie ma przekroczeń, a ziemie są niewielkie. To jaskółka, która w mojej ocenie czyni wiosnę, jeżeli będziemy zmierzali w dobrym kierunku. Proszę sobie wyobrazić, że górale doszli do wniosku, że można poprawić jakość powietrza, bo to jest przeliczalne na dutki. To bardzo mocno przemawia do ludzi.

Ale odpowiadając na pana pytanie, wojewódzki inspektor czy główny inspektor nie odpowiada za opłatę środowiskową. O ile mi wiadomo, w Polsce nie jest pobierana przez żadne miasto uzdrowiskowe opłata uzdrowiskowa. Pobierane są tzw. opłaty miejscowe, czyli jest obchodzenie prawa. Zakopane przegrało proces – zaskarżył profesor z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – i nie pobiera już tej opłaty. W przypadku Zakopanego to dość znacząca kwota – ok. 12 mln zł rocznie z tego tytułu. Jeżeli którekolwiek miasto uzdrowiskowe pobiera opłatę uzdrowiskową, to czyni to absolutnie nielegalnie. Tę opłatę uchwala rada gminy. Tę uchwałę uchyla wojewoda na podstawie wyników monitoringu jakości powietrza i zaklasyfikowania danej miejscowości w strefie C.

Powtarzam, że opłata uzdrowiskowa w Polsce – oczywiście oprócz Pomorza, bo na Pomorzu jest inaczej, tam jest bryza nocna i dzienna, doskonałe przewietrzanie – np. w Małopolsce, nie może być pobierana, a jeśli jest pobierana, to nielegalnie.

Co do opłaty miejscowej, czyli dodatkowego haraczu czy myta, które są pobierane przez niektóre miejscowości, to należy zwracać się do wojewodów, bo oni decydują, czy uchwała w tej sprawie jest poprawna. Jeżeli jest wspomniane, że opłata ta jest pobierana na podstawie m.in. jakości powietrza, to jest to powód do jej uchylenia. Obecnie w większości kraju nie może być pobierana opłata uzdrowiskowa. Mówię to z pełną odpowiedzialnością.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Stolorz:

Mam dodatkowe pytanie. Niektórzy powołują się ustawę, w której wymienione są miasta. Czy ona w jakiś sposób reguluje kwestie opłat? Czy ona ma podstawy?

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

Staram się być pragmatyczny i kompetentny. Nie znam odpowiedzi na to pytanie, ponieważ jest to w zakresie Ministerstwa Zdrowia, i nie chcę wypaść na dyletanta.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Nie przerywałem, bo widzicie państwo, jakie emocje budzi ten temat. Ale może pozwólmy dokończyć referentom i później rozpoczniemy dyskusję. Ale już ostatnie pytanie…

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Stolorz:

Czy klimatyczna równa się uzdrowiskowa? Czy to jest jednoznaczne?

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

To nie jest jednoznaczne.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Przedstawicielka Ministerstwa Środowiska prosi o głos.

Proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu Ministerstwa Środowiska Marta Wasek:

Przedstawiciele Ministerstwa Środowiska będą uczestniczyć również w posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Będziemy musieli opuścić posiedzenie Rady. Może pozostać radca ministra pani Grażyna Sztandera.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Prosimy, aby państwo pozostali tak długo, jak mogą. Ministerstwo przekazało nam informację, natomiast nie deklarowaliście państwo chęci zabrania głosu.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Może przed opuszczeniem posiedzenia poprosimy o parę słów od resortu, który współdziała z Inspekcją Ochrony Środowiska.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu Ministerstwa Środowiska Marta Wasek:

Polska otrzymała 22 lutego 2018 r. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z wieloletnią nieodpowiednią jakością powietrza, jaka miała miejsce w Polsce. Od tamtego czasu Ministerstwo Środowiska wdraża szereg działań. Najważniejszym działaniem realizowanym przez resort jest uruchomienie programu „Czyste powietrze" przygotowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i również realizowanego przez 16 wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. To najważniejsze działanie prowadzone przez Ministerstwo Środowiska, które daje możliwość społeczeństwu walki z niską emisją.

Program ma zasięg ogólnokrajowy, skierowany jest do właścicieli i współwłaścicieli budynków jednorodzinnych lub wydzielonych w budynku jednorodzinnym lokali z wyodrębnioną księgą wieczystą, poziom dofinansowania jest zróżnicowany w zależności od dochodu w gospodarstwie domowym. Maksymalna dotacja wynosi 90% wartości kosztów kwalifikowanych, wyliczana od kwoty 53 tys. zł dla grupy gospodarstw o najniższych dochodach – do 600 zł na jednego członka gospodarstwa domowego. Mechanizm dotacji w ramach programu „Czyste powietrze" uwzględnia możliwość uzupełnienia korzyści beneficjenta o odliczenie w ramach ulgi termomodernizacyjnej w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Na dzień 31 stycznia 2019 r. podpisano 147 umów na łączną kwotę ponad 1,5 mln zł. Największe zainteresowanie programem wykazano na Śląsku i Mazowszu, gdzie złożono odpowiednio ponad 3,5 tys. oraz ponad 2,3 tys. wniosków.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękujemy za przedstawienie informacji.

Proszę o zabranie głosu panią dr Małgorzatę Pośniak – kierownika Zakładu Zagrożeń Chemicznych, Pyłowych i Biologicznych CIOP-PIB.

Kierownik Zakładu Zagrożeń Chemicznych, Pyłowych i Biologicznych CIOP-PIB Małgorzata Pośniak:

Ze względu na poprzedni referat pominę dużą część swojej prezentacji. Skupię się na części, która dotyczy miejsca pracy. Smog stanowi zagrożenie dla zdrowia pracowników, którzy są zatrudnieni na zewnętrznych stanowiskach pracy. Smog, czyli mieszanina szkodliwych substancji chemicznych i pyłów.

Zgodnie z art. 207 § 2 Kodeksu pracy pracodawca jest zobowiązany do ochrony zdrowia i życia pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych warunków pracy. W przypadku zewnętrznych stanowisk pracy smog jest jednym z zagrożeń – pracodawca musi ograniczyć szkodliwe działanie wszystkich szkodliwych gazów, par i aerozoli na zdrowie pracowników pracujących na zewnątrz. A to duża grupa ludzi, przede wszystkim policja, straż miejska, pracownicy porządkowi, ogrodnicy, kierowcy. To duża liczba pracowników – myślę, że około kilkuset tysięcy, w przypadku których zanieczyszczenie powodowane substancjami chemicznymi musi być ograniczane.

Jeśli chodzi o stanowiska pracy, to głównym elementem, który umożliwia nam rozpoznanie zagrożeń, są wartości najwyższych dopuszczalnych stężeń – to kryterium, które umożliwia ocenę tych zagrożeń. Jak państwo widzicie na slajdzie, w przypadku

pyłu zawieszonego frakcji PM10 i frakcji PM2,5 nie ma ustalonych dla stanowisk pracy odpowiednich wartości najwyższych dopuszczalnych stężeń. Czyli stężeń średnich ważonych odnoszących się do ośmiogodzinnego czasu pracy – zmiany roboczej, jednocześnie tygodniowego czasu pracy oraz całego czasu pracy pracowników podczas całego życia. Są to wartości, które nie powinny wywoływać szkodliwych efektów w stanie zdrowia pracownika, a także jego przyszłych pokoleń.

Te wartości ustalone są dla wszystkich składników smogu, które występują w postaci gazów czy par i – jak widać na slajdzie – są to wartości dużo wyższe dla stanowisk pracy niż ustalone dla powietrza atmosferycznego. Na przykład benzen – wartość najwyższego dopuszczalnego stężenia wynosi 1600 μ/m^3, podczas gdy dopuszczalny poziom tej substancji w powietrzu atmosferycznym ze względu na ochronę zdrowia ludzi wynosi tylko 5 μ/m^3. Znacznie mniejsze dopuszczalne stężenia w powietrzu atmosferycznym w odróżnieniu od stężeń w środowisku pracy wynikają z dłuższych okresów narażenia oraz faktu, że dotyczą one nie tylko osób zdrowych (dopuszczonych przez lekarza do pracy), lecz także osób chorych, starszych i dzieci. Stąd tak wielkie różnice w tych stężeniach.

Niemniej jednak wartości są ustalone dla prawie wszystkich składników chemicznych wchodzących w skład smogu. Na podstawie pomiaru stężeń tych substancji w powietrzu na tych stanowiskach pracy dokonuje się oceny narażenia pracownika na substancje chemiczne. I w zależności od tych pomiarów pracodawca jest zobowiązany do wprowadzania odpowiednich środków prewencyjnych. Te podstawowe to przede wszystkim ochrony zbiorowe, czyli różnego rodzaju systemy wentylacyjne, których na zewnętrznych stanowiskach pracy nie można stosować, w związku z tym pozostają środki organizacyjne – skracanie czasu pracy w narażeniu i – na końcu – środki ochrony indywidualnej. To podstawowe środki, które w przypadku stanowisk pracy są stosowane.

W przypadku zagrożeń smogiem, jak mówił mój poprzednik, wyniki pomiarów najbardziej rzetelne i wiarygodne to te, które pochodzą z Państwowego Monitoringu Środowiska, niemniej coraz częściej za granicą, ale również w u nas w kraju są stosowane przez osoby prywatne, jak również społecznościowe organizacje różnego rodzaju czujniki do monitorowania powietrza. Wyniki tych pomiarów są udostępniane ogółowi społeczeństwa poprzez różnego rodzaju środki przekazu. Dlatego też w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy został podjęty projekt badawczy, w którym koledzy dokonują oceny tych powszechnie dostępnych, niskokosztowych czujników do pomiarów smogu, a właściwie do pomiaru tych cząstek stałych, czyli frakcji PM10 lub PM2,5. Prowadzone są badania laboratoryjne, jak również na zewnątrz – środowiskowe i jak widać na wykresie, stężenia frakcji PM10 zarówno na ulicach, jak i w otoczeniu budynków są bardzo wysokie, co nie oznacza, że to są tylko i wyłącznie te cząstki stałe, czyli frakcja PM10 czy też PM2,5, bo czujniki te niestety poza tymi cząstkami mierzą również cząstki ciekłe, czyli parę wodną wszechobecną w powietrzu atmosferycznym, przez co bardzo często pomiary pochodzące z monitoringu indywidualnego czy społecznościowego są bardzo zawyżane w stosunku do tych, które są przekazywane przez oficjalny monitoring głównego inspektora ochrony środowiska. Myślimy, że dzięki temu projektowi zostaną wyeliminowane ze sprzedaży niezbyt precyzyjne czujniki, jak również może dojdzie do tego, że zostanie skonstruowany nowy miernik dający bardziej wiarygodne wyniki pomiarów tych frakcji.

Celem tego projektu jest również współpraca z organizacjami, przedsiębiorstwami i osobami, które są zainteresowane budową sieci monitorowania stężeń pyłu zawieszonego w kraju w zakresie poprawy jakości wyników pomiarów. Konieczne jest prowadzenie takich prac i wybranie czujników, które będą dawały wyniki jak najbardziej wiarygodne.

Jeśli chodzi o inne systemy, które mogą nas zabezpieczyć przed smogiem, ale tylko tym, który przedostaje się do pomieszczeń pracy, chodzi głównie o pomieszczenia biurowe, sklepy usytuowane w ruchliwych miejscach aglomeracji miejskich, można stosować różnego rodzaju powszechne również u nas w kraju oczyszczacze powietrza. Oceną tych oczyszczaczy zajmuje się również nasz Instytut. Na foliogramie podane są wyniki jednego z takich badań. Jak widać, prezentowany oczyszczacz zapewniał obniżenie frakcji PM10 maksymalnie o 58%, frakcji PM1, czyli jeszcze drobniejszej – o 64%. Tego rodzaju oczyszczacze, które są coraz powszechniej stosowane przez prywatnych użytkowników,

a także w przedszkolach, żłobkach, stają się coraz bardziej powszechne i są zakupywane zarówno przez dyrekcje tych placówek, jak również przez rodziców dzieci, powinny przechodzić odpowiednie badania. Bowiem na pewno nie wszystkie zapewniają odpowiedni stopień filtracji i nie oczyszczają w pełni powietrza zanieczyszczonego drobnymi cząstkami. Musimy również pamiętać, że te urządzenia muszą być odpowiednio konserwowane, muszą być wymieniane w nich filtry, bo jeżeli nie jest to robione, to mogą one powodować więcej szkód niż ochrony naszego zdrowia.

I ostatnia ochrona – środki ochrony indywidualnej w przypadku smogu – to przede wszystkim środki ochrony dróg oddechowych. Na temat badań prowadzonych w Instytucie przekaże informację pani dr Agnieszka Brochocka – kierownik Pracowni Sprzętu Ochrony Układu Oddechowego w Zakładzie Ochron Osobistych CIOP-PIB.

Kierownik Pracowni Sprzętu Ochrony Układu Oddechowego w Zakładzie Ochron Osobistych CIOP-PIB dr Agnieszka Brochocka:

Musimy chronić się całościowo. Jeżeli wychodzimy na zewnątrz w momencie, kiedy występują przekroczenia smogu, musimy zastosować środki ochrony indywidualnej. Ostatnio na rynku pojawiły się półmaski antysmogowe filtrujące stosowane przez rowerzystów czy mieszkańców aglomeracji miejskich, które wyglądają trochę odmiennie od półmasek standardowych stosowanych w różnych dziedzinach przemysłu.

To półmaski, które nie mają znaku CE. Nie zostały poddane ocenie zgodności zgodnie z oznaczeniem CE. Nie zostały przebadane laboratoryjnie. Nie mają oznaczenia klasy ochrony. Są nieco inaczej zbudowane, ponieważ korpusem danej półmaski jest tkanina, dzianina bądź neopren. Nie jest to materiał połączony jednolicie z filtrem. Posiadają dodatkowy filtr, który jest zamocowany z korpusem półmaski, czyli tą tkaniną, dzianiną tylko poprzez zawór wydechowy.

Ściągnęliśmy z rynku półmaski, które są dostępne komercyjnie. Przeprowadziliśmy podstawowe badania. Oceniliśmy je pod względem parametrów ochronnych i użytkowych. Przeprowadziliśmy trzy podstawowe badania dotyczące penetracji, czyli skuteczności materiału filtracyjnego, oporów oddychania, jakie stwarzają dla użytkownika oraz badanie całkowitego przecieku wewnętrznego. To badanie, które określa, jak półmaska jest doszczelniona do twarzy użytkownika, czy nie występuje przeciek przez materiał filtrujący, czy nie występuje przeciek przez umieszczone w tej półmasce zawory wydechowe bądź jeden zawór wydechowy, jak również czy nie następuje przeciek wewnętrzny między częścią twarzową a twarzą użytkownika. To trzy główne aspekty oceniające całą konstrukcję półmaski. Jeżeli ktoś założy półmaskę, która jest niedopasowana do twarzy użytkownika, to ona nie będzie stanowiła całościowej ochrony, ponieważ wszystkie cząstki występujące w powietrzu zanieczyszczonym nie przejdą przez materiał filtrujący, lecz przejdą bokiem i bezpośrednio dostaną się do układu oddechowego.

Na slajdzie – pierwszy wykres od lewej strony – widzimy słupek koloru żółtego – jest to półmaska antysmogowa nieposiadająca oznaczenia znakiem CE, jej skuteczność ochrony jest powyżej najniższej klasy ochrony. Progiem maksymalnym jest 20%, czyli 20% cząstek może przejść przez materiał filtrujący. Natomiast widzimy, że tutaj przechodzi 23%. Czyli te półmaski nie są w żadnej klasie ochrony. Półmaska oznaczona kolorem zielonym posiada oznaczenie znakiem CE. Ma odpowiednią klasę ochrony. Ta półmaska zatrzymuje najdrobniejsze cząstki. To badanie aerozolem mgły oleju parafinowego. Wielkość cząstki aerozolowej wykosi ok. 0,3 μm, czyli to bardzo drobna cząstka. Jeżeli materiał zatrzyma drobne cząstki, tym bardziej zatrzyma pyły PM2,5, PM1 czy PM10, które znajdują się w smogu.

Kolejnym parametrem jest opór wdechu. Na slajdzie widzimy, że półmaski, które nie są oznaczone znakiem CE, mają bardzo wysokie opory oddychania. One prawie dochodzą do 300 Pa. Gdy człowiek aktywnie używa tego typu półmaski w momencie, kiedy oddech jest głębszy i szybszy, zaczyna dusić się w tego typu sprzęcie. To nie jest urządzenie wygodne pod względem oddychania. Wykres na dole dotyczy całkowitego przecieku wewnętrznego. Słupek oznaczony kolorem żółtym – widzimy, że następuje przeciek na poziomie 35% . To bardzo dużo. W tych półmaskach przeciek następuje zarówno

przez materiał filtrujący, przez całą konstrukcję półmaski, jak również przez zawory wydechowe znajdujące się w tej półmasce.

W momencie kiedy następuje smog, wystarczy, żeby zastosować półmaski filtrujące oznaczone znakiem CE, najniższej klasy ochrony – klasy P1. Są to półmaski, które posiadają certyfikaty. Są ocenione zgodnie z normą harmonizowaną dotyczącą półmasek filtrujących w zakresie najważniejszych parametrów filtracyjnych i użytkowych.

Badania, które przedstawiłam, mają szczególnie istotny wpływ na konstrukcję półmaski, na sposób połączenia wszystkich elementów wchodzących w skład półmaski, które odpowiadają za jej parametry ochronne.

Propozycje działań przedstawione przez Instytut w celu ograniczenia zawodowego narażenia na smog: przy doborze półmasek filtrujących należy kierować się ich zgodnością z zasadniczymi wymaganiami bezpieczeństwa ujętymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/425 z 9 marca 2016 r. w sprawie środków ochrony indywidualnej. To nowe rozporządzenie. W tej chwili kończy się okres przejściowy dla tego typu wyrobów. To rozporządzenie zastępuje obowiązującą dyrektywę 686 dotyczącą środków ochrony indywidualnej. W związku z tym od 20 kwietnia br. cały sprzęt ochrony układu oddechowego należący do III kategorii musi posiadać badania typu UE wykonane zgodnie z tym rozporządzeniem.

Należy również zintensyfikować działania prowadzone przez organy nadzoru rynku w ramach kontroli spełniania przez środki ochrony układu oddechowego wymagań bezpieczeństwa i zdrowia zgodnie z omawianym rozporządzeniem. Tutaj są procedury oceny zgodności. Wyrób musi uzyskać certyfikat oznaczony znakiem CE, musi przejść określone badania, musi uzyskać certyfikat. W ramach uzyskanego certyfikatu co roku prowadzone są kontrole jakości produkcji tych wyrobów. Organy nadzoru rynku przy kontrolach powinny również uwzględnić wyroby sprzedawane *on-line*. Ostatnio Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pobierał z rynku próbki do badań, ale to były w większości wyroby, które posiadały znak CE. One były również wadliwe. Nie spełniały zarówno wymagań prawnych, jak i technicznych. Ale bardzo dużo sprzętu niepoddanego ocenie jest przy sprzedaży *on-line*.

W Instytucie podejmowane są prace dotyczące opracowania i wdrożenia nowej półmaski filtrującej, która zapewniałaby ochronę przed zanieczyszczeniami powietrza występującymi w smogu, ale całościowo. Będzie to wyrób, który zarówno będzie chronił przed pyłami PM2,5 czy PM10, jak również przed występującymi w nim gazami i parami, czyli węglowodorami aromatycznymi.

Proponujemy również opracowanie zaleceń do stosowania środków ochrony układu oddechowego na zewnętrznych stanowiskach pracy. Do czasu wprowadzenia nowych półmasek i zaleceń wskazane jest – jak powiedziałam – stosowanie półmasek filtrujących co najmniej klasy ochrony FFP1 oznakowanej znakiem CE. Półmaski, które nie mają tego znaku, są drogie, nie spełniają wymagań, nie mają klasy ochronnej i w większości przypadków mogą stanowić raczej zagrożenie dla użytkownika, a nie ochronę.

Dyrektor CIOP-PIB, zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Na zakończenie chciałabym dodać, że mieliśmy jak gdyby trzy moduły podejścia do smogu. Pierwszy – to kwestia oceny szkodliwego działania toksycznego określanego w odległych skutkach u ludzi. Możemy uchwycić te efekty w hodowlach komórkowych. Drugi obszar – jeżeli chodzi o ochronę, to jest to, co jest domeną pana dr. Szymona Jakubika, który jest z nami, czyli oczyszczacze stosowane w pomieszczeniach zamkniętych i monitorowanie w trybie – że tak powiem – społecznościowym, bo nad tym też trzeba zapewne zapanować, żeby nie siać paniki, tylko przekazywać rzetelne informacje.

Najważniejszy jest Państwowy Monitoring Środowiska znakomicie realizowany przez Inspekcję Ochrony Środowiska. Ale jeżeli ludzie sami chcą sprawdzić w swojej okolicy jakość powietrza, to niech mają taką możliwość. Chodzi o to, żeby to był przyrząd, który rzeczywiście mierzy, a nie daje pseudoinformację i powoduje panikę. Wiążemy duże nadzieje z pracami pana dr. Jakubika.

m.k.

Kolejny obszar – środki ochrony indywidualnej układu oddechowego. Komisja Europejska znacznie zaostrzyła wymagania w stosunku do tych środków. Przedtem można było je częściowo produkować prawie bez kontroli, na oświadczenie producenta. Obecnie zostały zaklasyfikowane do bardzo wysokiej grupy. Wymagają wszystkich badań laboratoryjnych.

W tym kontekście należy wspomnieć o żywiołowym ruchu, głównie rowerzystów, w atrakcyjnych półmaskach z jakimiś smokiem, gwiazdą albo ośmiornicą. Te środki ochrony są bardzo drogie – do 300 zł, ale to jest trendy. Ale one nie chronią, stanowią obciążenie dla człowieka i właściwie psują rynek. Wydaje mi się, że świadomość ogólnospołeczna powinna być kształtowana właśnie poprzez wiarygodne wyniki, żeby później skoncentrować środki i działania i osiągnąć skuteczny efekt, a nie czynić szum medialny. Taka była intencja tej prezentacji.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

To podsumowanie wzbudziło moje zaciekawienie, co na ten temat powie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Udzielam głosu pani Katarzynie Bednarz.

Naczelnik Wydziału Monitorowania Systemu Nadzoru Rynku w Departamencie Nadzoru Rynku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Katarzyna Bednarz:

Bardzo dziękujemy za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. Wśród wielu kompetencji, jakie posiada w obszarze nadzoru rynku prezes UOKiK, podejmuje on również działania mające na celu eliminowanie z obrotu środków ochrony indywidualnej przeznaczonych dla konsumentów, które nie spełniają wymagań. Mam na myśli głównie półmaski filtrujące do ochrony przed cząstkami.

Te zadania realizowane są przez Urząd wraz z Inspekcją Handlową, która prowadzi kontrole na rynku na podstawie ustawy z 13 kwietnia 2016 r. o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku. W połowie ub.r. ta ustawa została dostosowana do rozporządzenia unijnego 2016/425 z 9 marca 2016 r. w sprawie środków ochrony indywidualnej.

W ciągu ostatnich dwóch lat (2017 r. i 2018 r.) prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zlecił dwukrotnie wojewódzkim inspektorom Inspekcji Handlowej przeprowadzenie kontroli półmasek filtrujących, które są dostępne na rynku i które mogą być używane zarówno w zakładach pracy, jak i przez konsumentów. Przekazano próbki półmasek do badań laboratoryjnych w celu sprawdzenia, czy rzeczywiście zapewniają właściwą ochronę przed pyłami. Badania przeprowadziło laboratorium Centralnego Instytutu Ochrony Pracy na zgodność z przywoływaną normą PN EN 149 – sprzęt ochrony układu oddechowego. Podczas badań sprawdzano – jak wspomnieli przedstawiciele CIOP – trzy kluczowe parametry decydujące o tym, że półmaska właściwie chroni użytkownika – czy materiał filtrujący przepuszcza szkodliwe pyły, czy można swobodnie oddychać w takiej półmasce oraz czy można ją właściwie dopasować do twarzy użytkownika.

W 2017 r. przebadano 10 modeli półmasek, z czego 2 modele okazały się niezgodne z wymaganiami, czyli nie chroniły właściwie użytkowników, a 3 były niewłaściwie oznakowane. Pod koniec 2018 r. skontrolowano 21 modeli – 15 modeli zbadano w laboratorium Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Łącznie zakwestionowano 11 modeli, w tym 6 pod względem konstrukcyjnym, a 5 pod względem formalnym, czyli również były niewłaściwie oznakowane. W trzech przypadkach dotyczących wykrytych niezgodności formalnych przedsiębiorcy podjęli działania naprawcze, natomiast akta dotyczące 8 modeli półmasek zostały przekazane przez inspektorów Inspekcji Handlowej do Urzędu w celu wszczęcia postępowań administracyjnych. Chciałam zaznaczyć, że Urząd łącznie na badania 25 modeli półmasek przeznaczył prawie 266 tys. zł brutto.

Oprócz działań na rynku podejmowane są również kontrole na granicy we współpracy z Krajową Administracją Skarbową. W 2018 r. wojewódzcy inspektorzy Inspekcji Handlowej wydali trzy opinie stwierdzające niespełnianie przez półmaski importowane z krajów trzecich wymagań rozporządzenia unijnego 425 z 2016 r., łącznie nie dopuszczając na rynek polski prawie 6 tys. sztuk kwestionowanych masek.

Jednocześnie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzi działania informacyjne. Na początku 2018 r. zaprezentowano wyniki pierwszej kontroli podczas

konferencji prasowej oraz opracowano i udostępniono na stronie internetowej Urzędu poradnik dla konsumentów dotyczący kupowania półmasek filtrujących. Natomiast 14 lutego 2019 r. obyła się konferencja prasowa, na której przedstawiono wyniki drugiego projektu. Materiały z tej konferencji dostępne są na stronie internetowej UOKiK.

Kończąc – chciałabym zwrócić uwagę Rady na trzy wyzwania, które – naszym zdaniem – stoją w tym obszarze przed UOKiK. Po pierwsze – dostępność środków finansowych na badania oraz ustawiczne podnoszenie kwalifikacji naszych inspektorów w Inspekcji Handlowej. Bowiem utrzymanie stałego poziomu kontroli i zwiększanie liczby badań laboratoryjnych przy tak szerokim zakresie, jaki obecnie ma Inspekcja Handlowa i UOKiK, bez dodatkowych środków jest bardzo trudne. Po drugie – wspomniane już tutaj kontrole wyrobów oferowanych w internecie – jest to problematyczne ze względu na niedostosowanie procedur kontroli oraz procedur pobierania próbek z tego kanału dystrybucji. Po trzecie – innowacyjne materiały i wyroby, które przedsiębiorcy wprowadzają to obrotu, jak np. chusty antysmogowe, które trudno czasami zakwalifikować lub stwierdzić, które wymagania prawno-techniczne mają tutaj zastosowanie lub które normy powinny spełniać takie wyroby.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan Stanisław Stolorz, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Stolorz:

Problematyka smogu ma bardzo ważne znaczenie. Wysłuchaliśmy interesujących prelekcji, które w sposób kompleksowy przedstawiły nam zagadnienie smogu, z którym borykają się pracownicy oraz wszyscy obywatele naszego kraju. Uzyskaliśmy wiedzę, której większość z nas dotychczas nie posiadała.

Kwestia smogu jest zagadnieniem skomplikowanym i wyjątkowym. Z jednej strony mamy twarde dane dotyczące śmiertelności, którą liczymy w dziesiątkach tysięcy, a z drugiej koszty ograniczania smogu, które moglibyśmy liczyć w miliardach, chociaż powinniśmy je ponosić. Powinniśmy również zastanowić się nad konkretnymi działaniami, jakie należy podjąć.

Smog jest zjawiskiem, które dotyczy wszystkich. Pracownicy długotrwale wdychający szkodliwe substancje to osoby częściej chorujące, zatem częściej przebywające na zwolnieniach lekarskich. Rocznie z powodu smogu umiera 50 tys. osób. Podejrzewam, że te dane mogą być zaniżone. Słyszałem, że w samym Krakowie liczba zgonów wynosi 7 tys. Nie wiem, czy to prawda. Mogę się mylić. Każda śmierć to ogromne koszty społeczne. Umierają pracownicy, którzy niekiedy są niezastępowalni.

Innym zagadnieniem poruszanym na dzisiejszym posiedzeniu jest problem używania paliwa w domach, ośrodkach. W tym przypadku pochyliłbym się nad osobami najmniej zamożnymi. Dlatego że one używają najgorszego paliwa z możliwych. Uważam, że odpowiedzialność społeczna polega na tym, aby państwo nie pozwoliło, aby walka z ogromnym zagrożeniem spadała na mniej zamożnych. Nie będę mówił już o kopciuchach, o wszystkich przestarzałych piecach węglowych.

Społeczna odpowiedzialność wymaga od nas także wsparcia pracodawców, którzy będą starać się zabezpieczyć zdrowie swoich pracowników. Moglibyśmy mówić tutaj o łańcuchu odpowiedzialności – od decydentów, po pracodawców i pracowników. Potrzebne są rozwiązania ustawowe, systemy finansowania, być może ze środków międzynarodowych, które pozwolą wyjść naprzeciw wyzwaniom smogu, który – jak słyszeliśmy – w niedalekiej przyszłości stanie się główną przyczyną zgonów.

Musi być przyjęty plan rządowy. To dotyczy całego społeczeństwa i wielu zawodów. Nie mówię, że państwo nic nie robi. Państwo przeznacza duże nakłady na ograniczenie emisji szkodliwych substancji, chociażby w transporcie miejskim – wprowadzanie autobusów niskoemisyjnych, w tym elektrycznych.

Walka ze smogiem nie powinna ograniczać się do ewentualnych działań podjętych w roku wyborczym. Musi mieć charakter ponadczasowy. Projekt rozwiązań powinien

być długofalowy. To powinno nam przyświecać. To, co zostawimy następnym pokoleniom, będzie świadczyło o nas. Nie można ograniczać się do konferencji, na których będą wygłoszone ładne referaty, za którymi nie idą działania.

Uważam, że problematyką smogu powinniśmy się częściej zajmować. Sądzę, że wyzwaniom, o których była mowa, powinniśmy sprostać w jak najkrótszym czasie. Powinniśmy monitorować tę kwestię i po pewnym czasie ponowie podjąć temat oraz zaprosić głównego inspektora ochrony środowiska, aby przedstawił nam informację o podjętych działaniach.

Członek Rady Ochrony Pracy Renata Górna:

W wypowiedzi pani prof. Koradeckiej wybrzmiał najważniejszy wniosek, który – w mojej ocenie – powinniśmy zawrzeć w stanowisku, a mianowicie, żebyśmy zwrócili uwagę, iż wartości dopuszczalnych stężeń składników smogu w środowisku pracy i powietrzu atmosferycznym ogromnie się różnią. To znaczy w środowisku pracy są znacznie wyższe. Zatem chyba najważniejszym wyzwaniem jest to, żeby pracodawcy i służby bhp, po pierwsze, mieli świadomość tego faktu, żeby jednak pracownik był chroniony, i po drugie, żeby mieli świadomość – mówiła o tym pani doktor – jakie są maski. Nie zdawałam sobie sprawy z różnic pod względem jakości. W tym zakresie wyzwaniem jest edukacja, żeby gdzieś była dostępna prosta informacja, gdzie można je dostać, jak je stosować i żeby po stronie służb bhp i pracowników była świadomość, że mają prawo wymagać takich produktów od swoich pracodawców.

Dziękuję za rewelacyjne materiały. Myślę, że jadąc na rowerze, powinniśmy mieć świadomość jako konsumenci, że powinniśmy sobie kupić skuteczne maski.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Lista mówców została wyczerpana.

Słyszeliśmy dzisiaj o wszystkich odmianach smogu, a na koniec usłyszeliśmy o smoku wyborczym…

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Stolorz:

Mówiłem o roku wyborczym…

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Mam nadzieję, że jako Rada nie jesteśmy zaangażowani w kampanię wyborczą i stąd jestem spokojny, chociaż nie da się ukryć, że pewne kwestie polityczne w jakiś sposób odbijały się na naszym funkcjonowaniu. Wierzę, że w tej chwili to już w końcu uspokoi się. I za to wszystkim państwu dziękuję.

Natomiast wracając do tych tematów, które pan podjął, okazuje się, że pozornie wydawałoby się błahe problemy, jak np. stres czy zaufanie społeczne, z chwilą gdy je zgłębiliśmy, stawały się zaskakująco ważne i istotne. Czyli w sensie edukacyjnym nie tylko to dzisiejsze spotkanie, ale każde poprzednie jest niesłychanie cenne. A tym bardziej nasze stanowiska i wnioski, stanowiące pewną pointę, na pewno mają swoją wartość i będzie można do nich się odwoływać. Misją Rady Ochrony Pracy jest wskazywanie odpowiednim resortom na pewne istotne, czasem przeoczane przez nich sprawy i zwracanie uwagi na konieczność realizacji pewnych zadań. Tak że tutaj dokładnie wpisujemy się w swoją misję, za co bardzo dziękuję wszystkim nam, którzy się w to angażujemy.

Wyczerpaliśmy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego. Projekt stanowiska w tej sprawie przygotuje Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy.

Przechodzimy do spraw bieżących.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek 12 marca br. Początek o godz. 11.00. Tematem będzie bezpieczeństwo pracy przy eksploatacji urządzeń technicznych na placach budów.

Informuję, że jutro, 20 lutego br., w sekretariacie Rady odbędzie się posiedzenie Zespołu ds. Skarg. Początek o godz. 10.15.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących?

Pani poseł Mrzygłocka, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Rady oglądaliśmy film, który zaprezentowała Państwowa Inspekcja Pracy, i tam pojawiło się stwierdzenie, że Rada Ochrony Pracy jest organem nadzorującym Państwową Inspekcję Pracy. Wykorzystując ten fakt, chciałabym zadać trzy pytania. Przede wszystkim chciałabym zapytać głównego inspektora pracy, czy spór zbiorowy w Państwowej Inspekcji Pracy został zakończony. Na poprzednim posiedzeniu Rady Ochrony Pracy 15 stycznia br. zastępca głównego inspektora pracy Dariusz Mińkowski zapewniał nas, że do początku lutego będzie podpisane porozumienie kończące spór i właściwie sprawę można uznać za zakończoną. Czy tak się stało? Czy główny inspektor pracy podpisał porozumienie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy? Czy Rada Ochrony Pracy może uznać, że strony osiągnęły wreszcie konsensus? Jeżeli tak, to czy Rada mogłaby otrzymać kopię tego porozumienia?

Drugie pytanie dotyczy informacji, które ukazały się w „Gazecie Pomorskiej" z 22 stycznia br. Gazeta opublikowała ciekawy artykuł o ruchach kadrowych w Państwowej Inspekcji Pracy, zostały tam zawarte informacje m.in. o zmianie na stanowisku kierującej oddziałem w Słupsku. Obecnie kieruje tym oddziałem pani Anna Boba, która zastąpiła na tym stanowisku pana Dariusza Smolińskiego. Pan Dariusz Smoliński był kierownikiem od dnia przejścia na emeryturę z tamtego oddziału pana Romana Giedrojcia.

Ale w tym artykule były również informacje o pani Annie Mrowińskiej. O pani Annie Mrowińskiej pisał „Fakt" w 2017 r., podając ją jako przykład kariery byłych działaczy PiS dzięki przynależności politycznej. Nie będę do tego wracała, a państwo jak będą chcieli, to sobie odnajdą. Natomiast w ubiegłorocznych wyborach samorządowych ta pani kandydowała na prezydenta miasta Słupsk, a teraz została zatrudniona w GIP. Na jakim stanowisku? Jak wyglądał proces rekrutacji? Prześledziłam BIP i niczego tam nie znalazłam, jeżeli chodzi o proces rekrutacji tej pani. Jakie zadania zostały jej powierzone? Jakie funkcje w przyszłości przewiduje dla tej pani główny inspektor pracy?

Zadałam pytanie dotyczące sprawy lubelskiej. Nie będę jeszcze raz o to pytała. Ale rozumiem, że otrzymam szczegółową informację.

I pytania dotyczące wynagrodzenia osób, które ukończyły w grudniu 2018 r. specjalny kurs inspektorski oraz rozliczenia czasu pracy. Nie otrzymałam odpowiedzi. Prosiłabym o szczegółowe informacje. Jeżeli pan główny inspektor pracy nie może nam dziś szczegółowo powiedzieć, to bardzo prosiłabym o szczegółowe informacje na piśmie.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Panie inspektorze, w imię pewnej powagi Rady bardzo proszę o szczegółową odpowiedź na piśmie. Wysłuchał pan pytań. Sądzę, że w ten sposób będzie o wiele stosowniej i właściwiej.

Czy są jeszcze jakieś pytania do głównego inspektora pracy? Nie widzę zgłoszeń.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.

m.k.